

Smoleński, Tadeusz

Z egiptologii

Przegląd Historyczny 2/3, 418-422

1906

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Z EGIPTOLOGII.

I. Literatura z roku 1904.

A. H. Gardiner zamieścił w ostatnim tomie „Zeitschrift der Deutschen Morgenländischen Gesellschaft“ (Lipsk 1905, str. 209 — 216) zwięzłe a przejrzyste sprawozdanie z bibliografii egiptologicznej za rok 1904. Zanim można będzie w podobny sposób ogarnąć plony ostatniego roku, dziś warto poznać poprzedni, świeżo zamknięty bilans. Gardiner podnosi z mnóstwa prac tylko najważniejsze, — zastrzegając, że większość niewymienionych nie jest bynajmniej pozbawiona nowych przyczynków i nowych oświeśleń młodej, dopiero co z pieluch wyrosłej nauki. Bilans ten w głównych zarysach wygląda następująco:

I. *Zbiory*. Znakomity przewodnik profesora Maspero po muzeum kairskiem wyszedł w przekładzie angielskim J. E. i A. A. Quibell'ów (Guide to the Cairo Museum, str. VIII + 544) z poprawkami i uzupełnieniami autora, a E. A. Wallis Budge wydał cenny katalog dwóch dalszych sal egipskich British Museum (str. 304). Weill i Steindorff ogłosili zbiory źródeł hieroglificznych,—pierwszy synajskie, drugi z epoki grecko - rzymskiej.

II. *Język*. Wielki słownik języka egipskiego, wydawany przez berlińską Akademię Umiejętności, zajmuje wciąż cały szereg pracowników pod kierunkiem prof. Adolfa Ermana. Tenże położył nową zasługę około wtajemniczania nowicyuszów w arkana hieroglificzne, dając — po znanej gramatyce — dwa nowe tomy (XIX i XX) w „Porta linguarum orientalium“ Reuthera i Reicharda: chrestomatyę i słownik, niezbędne podręczniki dla początkujących, a ważne i dla starszych uczonych. Vogelsang zbadał głośny papirus berliński „Skargi chłopca“, Lacau opracował kwestyę przestawień (metatez) w egipskiej ortografii; ważne rozprawy wydali: Erman, Spiegelberg, i Gardiner.

III. *Historya i archeologia*. W r. 1904 pojawiły się dwie nowe syntezy historyczne, przeznaczone dla szerszych kół: Bissing'a „Ge-

schichte Ägyptens im Umriss" Berlin, Duncker—str. 185) i — Newberry'ego i Garstang'a „A short history of Ancient Egypt" (Londyn, Constable—str. X—111). Wiele przyczynków ogłosili kopacze: Legrain, Garstang, Reisner, Steindorff, Borchardt, Newberry, Petrie, Naville, Hall i t. d.

IV. *Religia i Mitologia*. Pracowity E. A. Wallis Budge ogłosił potężne dwutomowe dzieło p. t. „The Gods of the Egyptians" (Londyn, Methuen — str. 525 + 431 i 98 tablic); Wiedemann zamieścił dłuższy artykuł w dopelniającym tomie słownika biblijnego Hasting'a, a Lacau starannie opracował teksty, znalezione w trumnach średniego państwa.

V. *Badania demotyczne* robią wielkie postępy; jestto jednak specjalność dla drobnej tylko garstki zrozumiała. Griffith i Thompson przedstawili owoce znojných studyów nad głośnym papirusem czardziejskim w Lejdzie i Londynie, Krall zaś prowadził w dalszym ciągu swój zbiór demotycznych czytaneł.

VI. *Historia sztuki*. A. Choisy odpowiada w Książce p. t. „L'art de bâtir chez les Égyptiens" (Paryż, Rouveyre — str. 155 i 24 tablice) na nasuwające się—każdemu, kto widział piramidy i olbrzymie świątynie — pytanie, jakimi mechanicznymi środkami posługiwali się przy ich budowie Egipcianie. Ruchliwy Spiegelberg obdarzył nas krótką historią sztuki (Lipsk, Hinrichs — str. VIII + 88), której przeczytanie, podobnie jak i wielu innych prac popularyzacyjnych, przekona czytelnika, że i na tem polu prawie wszystko jest jeszcze do zrobienia. Wyniki kopania i badań Petrie'go, Morgan'a, Amélineau i in. nad pierwocinami sztuki nad Nilem — zestawia umiejętnie Capart, w dziele (Les débuts de l'art en Égypte — Bruksella, Vromant str. 316), które należy do najpożyteczniejszych, jakie oddawna pojawiły się w zakresie egiptologii.

II. Wykopaliska w Efezie.

Niedawno dostało British Museum od rządu tureckiego firman na podjęcie wykopalisk w wielkiej świątyni Artemidy w Efezie i powierzyło kierunek robót p. D. G. Hogarthrowi. Od r. 1874, t. j. od czasu ukończenia poszukiwań, prowadzonych przez nieżyjącego już dzisiaj J. T. Wooda, miejsce to nie było poruszane,—a wielki dół, takich rozmiarów jak platforma świątyni, stał się zarostem bagnem. Wiedzano, że pięciosezonowe roboty Wooda nie doprowadziły do ostatecznych wyników. Nie badał szczegółowo dawniejszej budowli, odkrytej na poziomie niższym od gmachu hellenistycznego, budowli—którą uważał za dzieło króla Krezusa. Zmarły Dr. A. S. Murray, p. Ferguson i in. próbowali zaradzić brakowi przez studia nad fragmentami, znalezionymi przez Wooda, a świeżo — architekt austriackiej wyprawy do Efezu, Dr. Wilberg, zdjął mały plan dawnej świątyni. Nowa kampania Hogartha miała na celu rozszerzenie naszej wiedzy w tym kierunku, a zwłaszcza poszukiwanie na dnie ruin przedmiotów ofiarnych, któreby rzuciły więcej

świata na ogromnie ważny kult Artemidy. O owocach angielskiej wyprawy pojawiło się w sierpniu r. z. szczegółowe sprawozdanie w londyńskim *Times*'ie.

Kopać zaczęto w pierwszym tygodniu października 1904 r. i prowadzono roboty do połowy czerwca 1905 r. Po usunięciu splątanej gęstwiny i stosów kamieni, którymi dół był zawalony, — odkryto platformę wielkiej świątyni z VI wieku i zrobiono dokładny plan wszystkich jej pozostałości. Odsłaniając prostokątną budowlę, która stoi w samym środku i była prawdopodobnie podstawą świętego wizerunku, — doszedł p. Hogarth do przekonania, że* niżej mieściła się przynajmniej jedna świątynia i że jej szczątki okażą się jeszcze godniejszymi badania. Przerwać musiano roboty skutkiem wielkich deszczów, które całą powierzchnię świątyni zamieniły w jeden ogromny staw. Naturalnego odpływu nie można było urządzić, gdyż dół znajduje się o wiele niżej od ogólnego poziomu miejsc sąsiednich. Jedynym ratunkiem było pompowanie, które zastosowano w kwietniu i prowadzono aż do końca kampanii.

O najwyższej, czyli hellenistycznej świątyni, zbudowanej po sławnym podpaleniu Herostratowem (356 przed Chr.), zdobyto nowych wiadomości niewiele: do fragmentów, znajdujących się w British Museum, dodano trochę nowych zabytków rzeźby i sprawdzono plan Wooda, który okazał się bardzo dokładnym. Co do dawniejszej świątyni, której budowa zaczęta była około r. 600 przed Chr., odkryto wiele nowego. Stała na tym samym gruncie, co jej następczyni; w stylu i obrobieniu o wiele od niej była cenniejszą. Dziwić może, dlaczego późniejsza budowla wzbudzała taki zachwyt w starożytności, że np. Philo bizantyjski zwał ją w dziele swoim o siedmiu cudach świata „jedynym domem bogów na ziemi“. Świątynia wywierać musiała wrażenie na widzu z pewnej odległości, a niemało również dzięki swemu ubarwieniu, dziś straconemu. Znalaziono około trzydziestu nowych fragmentów parapetu, który biegł naokół szczytu świątyni z VI stulecia: w połączeniu z ułamkami, mieszczącymi się w British Museum, będzie można odtworzyć obraz całości, przedstawiający, — jak się zdaje — walkę amazonek.

Wood doszedł do gliniastego gruntu, na którym opierała się budowla z VI-go wieku i uważał go za dno całości. Tymczasem, według odkryć Hogartha, pod tym pokładem gliny leżą fundamenty trzeciej świątyni, o wiele mniejszej, z żółtego wapienia, wykładane pięknie gładzonym, żyłkowanym marmurem. W środku, jak również w dwóch „następczyniach”, znajdowała się podstawa prostokątna, na której prawdopodobnie stał święty posąg. Wokoło tej podstawy, kolejno rozszerzanej i przerbianej, wznoszono wszystkie świątynie. Pierwotna podstawa była najmniejsza, zrobiona jest z osobliwego zielonawego kamienia, bardzo miękiego, wykazującego ośmiościenne, czarne jak kruk, kryształy. Ponieważ jej spód leży blisko na metr pod brukiem wapiennego gmachu, widać że pozostała z jeszcze wcześniejszej budowli. Pod świątynia trzecią znaleziono olbrzymie mnóstwo przedmiotów ofiarnych, przeszło dwa tysiące, z czasu około siedmuset lat przed Chr. Odkrycie ich jest głównym owocem nowego badania Artemisionu. Są tam: różnorodne klejnoty i ozdoby z metali szlachetnych, brązu, kości słoniowej, kryształu górnego, szkła, terrakoty, bursztynu, fajansu, drzewa i żelaza; posążki bogini, figurki zwierząt, grupa porcelanowa, przedstawiająca kłęzącego

niewolnika z dzbanem wody, blacha srebrna, pokryta po obu stronach archaicznym pismem jońskim i zawierająca widocznie spis skarbów i t. d. Wogóle odkrycie Hogartha ma olbrzymią wartość. Według ustawy tureckiej, przedmioty znalezione otrzymają pomieszczenie w cesarskim muzeum konstantynopolińskim, ale ponieważ wiele z nich znajduje się w podwójnych i liczniejszych okazach, niemało dostanie się w udziale i British Museum.

III. Dzieła ważniejsze.

Services des antiquités de l'Égypte. Catalogue général des antiquités égyptiennes du musée Caire. N-os 46001 — 46529. The tomb of Thoutmôsis IV, by Howard Carter and Percy E. Newberry. Westminster, Constable 1904.—4^o str. 150 i 28 tablic.

W piersi profesora Maspero walczyć muszą stale dwa sprzeczne uczucia; z jednej strony radość wobec każdego nowego odkrycia, każdego „objawienia“ nowych skarbów faraonów, radość uczonego, księcia egiptologów, widzącego, jak dotychczasowa wiedza zaokrąglą się, wypełnia i utwierdza; z drugiej jednak strony dyrektor gizeńskiego muzeum (które dziś z Gizeh nic nie ma wspólnego i mieści się od trzech lat w dzielnicy Kasr-el-Nil w samym Kairze), musi nieraz narzekać wobec natłoku cennych nowości, wymagających wiele trudu w uporządkowaniu, odpowiedniemu ustawieniu w salach muzealnych i opisaniu dla nowych „guide“ów. Odkrycia tak częste są i tak obfite, że ostatni przewodnik po zbiorach, wydany w r. 1902, dziś już wymaga szerokiego dopełnienia. Takiego podwójnego uczucia hojnie dostarcza profesorowi Maspero p. Teodor M. Davis. Zaledwie grobowiec Thutmosisa IV, odkryty z początkiem 1903 r., a otwarty 3 lutego tegoż roku, przed kilku miesiącami doczekał się wymienionego wyżej opracowania, gdy p. Davis ogłasza światu nowe zdobycze, olbrzymiego znaczenia: znalezienie skarbów XVIII-tej dynastji. Rzeczy, znalezione w grobowcu Thutmosisa IV, wystawione są już w muzeum Kairskim; największą zaś uwagę zwraca wspaniały wóz wojenny, a raczej jego fragmenty, bogate w bardzo ciekawe napisy, rysunki i szczególnie ważne podobizny ujarzmionych plemion. Część odkrytych przez siebie przedmiotów, dostał p. Davis dla amerykańskich muzeów; w zbiorach kairskich zostało i tak 528 numerów! Są to przeważnie najróżnorodniejsze wazy, spodki, dzbany, kubki, figurki, wałki na papyrusy, bransoletki, amulety i symbole życia, — noszące najczęściej imię właściciela, faraona Thutmosisa IV,

w najkrótszej formie tak wyglądające.



Na osobną wzmian-

kę zasługują fragmenty tkanin (nr. 46526 — 46529), — przedewszystkiem część szaty Amenothesa II, — dowodzące, że sztuka ta naówczas znajdowała się w stanie wysokiej doskonałości.

Annales du service des antiquités l'Égypte. Tom V. Kair 1904. Wielka 8-ka, str. 286. Z licznymi rysunkami i tablicami.

To ważne peryodyczne wydawnictwo egiptologiczne, które dopiero w 1899 r. zostało założone, zajmuje już bardzo poczesne miejsce w rzędzie współzawodowych publikacji (Zeitschrift für ägyptische Sprache und Alterthumskunde; — Recueil de travaux relatifs à la philosophie et à l'archéologie égyptiennes et assyriennes; — Revue égyptologique; — Transactions and Proceedings of the society of Biblical archeology; — Sphinx i in.). Tom ostatni mieści dwadzieścia kilka rozpraw, przyczynków i sprawozdań, — w języku francuskim, angielskim i niemieckim. Niemordowany profesor Maspero podaje (wraz z Barsantim) szczegóły, dotyczące się wykopalisk około piramidy Unasa — i bada napisy grobowca Hikumsauf, która żyła w połowie V wieku, za pierwszej epoki perskiej, jak o tem świadczy styl hieroglifów i studia porównawcze nad dawniej odkrytymi grobowcami. Opisuje następnie dwa pomniki księżniczki Anchnasnofiribri, odkryte w Karnaku przez p. Legrain, bardzo ważne dla historii przewagi tebańskiej za XXVI dynastyi i zdaje sprawę z różnych prac konserwatorskich. Jerzy Legrain ogłasza wyniki kopania karnackiego z dwóch lat ubiegłych, strojąc wykład w pyszne fototypie paryskiego zakładu Bertranda, a jako inspektor-rysownik muzealny, drukuje „Notes d'inspection”. Inne prace francuskie zamieścili Ahmed Bey Kamal (o fragmentach pomników z nad Deltą), Daninos-Pasza (wykopaliska w Metrahynch), Sobhi Józef Arif (Fajum i Benisuef), Bissing i Daressy. Ostatni z wymienionych podaje napisy hieroglificzne, znajdujące się w muzeum aleksandryjskiem, poświęconem przedewszystkiem starożytnościom greckim i rzymskim, ale zawierającym również trochę zabytków faraonów. Szerokie sprawozdanie znajdujemy o odsłonięciu pomnika Mariette'a, staraniem rządu egipskiego, d. 17 marca 1904 r. Słynny ten egiptolog (1821 — 1881), wielce zasłużony około ratowania rozgrabianych szczątków nadnilowej przeszłości, twórca muzeum bulackiego, gdzie bezpieczne schronienie znalazł dyorytowy Chefren, nieśmiertelny Szeych-el-Beled i tyle arcydzieł, — leży na Kasr-el-Nil, obok potężnej świątyni umiłowanych przez siebie skarbów, przy Szare Mariette-Pasza, a półtora roku temu nad grobem wzniesiono mu piękny pomnik dłuta Puecha. — Z piszących po angielsku — Jerzy A. Reisner zapoznaje nas z owocami ekspedycyi uniwersytetu kalifornijskiego, a Jan Garstang, profesor wszechnicy liwerpoolskiej, z odkryciami w Beni Hassan; teksty religijne znalezionych przez niego sarkofagów objaśnił p. Lacau. Przyczynki dają Robert Mond, H. W. Seton-Karr i Flinders-Petrie. Pracę niemiecką ogłosił G. Schweinfurth, o chwałcie Lelium Temulentum L. w staroegipskich grobach. Piąty rocznik kairski przedstawia się w całości bardzo okazale i poważnie.

Port - Saïd; Kair.

TADEUSZ SMOLEŃSKI.